



Marek Pajewski

(filologia klasyczna)

Lukrecjusz, „De rerum natura”, 1105–1120

Wierszowane tłumaczenie wersów 1105–1120 *De rerum natura*

Lukrecjusza.

Denique cum membris conlatis flore fruuntur aetatis, iam cum praesagit gaudia corpus atque in eost Venus ut muliebria conserat arva, adfigunt avide corpus iunguntque salivas oris et inspirant pressantes dentibus ora, ne quiquam, quoniam nihil inde abradere possunt nec penetrare et abire in corpus corpore toto; nam facere inter dum velle et certare videntur.	Ciała w młodości kwiecie, członkami splecione szaleją, gdy najwyższą już żądzą niesione. Wenus kobiecą niwę zasiewać gotowa spogląda, jak z ust w usta ich ślina wciąż nowa sączy się między wargi miłością złączone. W nich zęby, mimo odporem zębów bronione, chcą oderwać choć cząstkę tamtego. Pragnienie to próżne. W drugiego ciała głębię wtargnienia
--	---

usque adeo cupide in Veneris compagibus haerent, membra voluptatis dum vi labefacta liquescent. tandem ubi se erupit nervis coniecta cupido, parva fit ardoris violenti pausa parumper. inde redit rabies eadem et furor ille revisit, cum sibi quod cupiant ipsi contingere quaerunt, nec reperire malum id possunt quae machina vincat. usque adeo incerti tabescunt volnere caeco.	całym swym ciałem, jego spojenia pokonać, próbujesz daremnie. Nagle wola spiętrzona w uścisku Wenus wybucha, a żądy siła nasienie wlewa w ciało, o które walczyła i wylewem słabiona na chwilę wiotczeje, lecz zaraz pęd miłości od nowa szaleje i znów ciała się pragną, by w nowych uściskach nim zginą, raz jeszcze żar wzajemnie zyskać.
--	---